

URZĄD MIASTA I GMINY TAZCIEL



Festiwal kółek Regionu Kozła w Trzcielu

"Nowy rok świąt"

"Mazerna cicha, stajenka
cicha"

"Gdy się Chrystus rodzi"

14.

"Jezus malasiński, leży wśród stajenki"

01.

"Bóg się rodzi, moc truchły"

"Cicha noc, święta noc"

2001 r.

"Dzisiaj w Betlejem"

"Jech ubogi w żłobie"

"O garazdo Betlejemska"

"Łojdiny
nasze
do stajenki"

"Przybieżeli
do Betlejem
pastorzy"

"Wesoła nowina"

"Przy niej górę
świeci się ziemia"

"Śliczna paniątka
Jezusa narodziła"

"Hrodo nocnej ciszy"

"Wstaniec
młody
pastor młody"

Koncert kółek
odbył się
14. stycznia 2001 r.
w kościele para-
fialnym w Trzcielu.

Organizacją
festiwalu zajmuje
się p. Kazimierz
Szpiğun. Uczestni-
czy również
w imprezie śpie-
wając w zespole
Trzcielskim -
"Obrzanie".

Poziom koncert
był udany.
Zespoły bardzo
dobrze wykonały
swe zadanie.
Słuchacze
byli bardzo za-
dowoleni.

"Z narodzenia Pana
dus' dzień wesóły"



Śpiewa zespół "Millenium" ze Zbąszynka



Zespół w strojach ludowych -
tradycje podtrzymywac
będą miłe następny.



Chór męski "Tuchorzacy" z Tuchorza
Gmina Siedlec



Zespół "Obrzanie" z Trzciela



Zespół „Kargowiaczy” z Kargowej



Chór Łęszczyńskich Seniorów ze Łęszczyna



Zespół o nazwie „Łotkowiacy”



Wspólne spotkanie na plebanii
- wesołe rozmowy i śpiew.

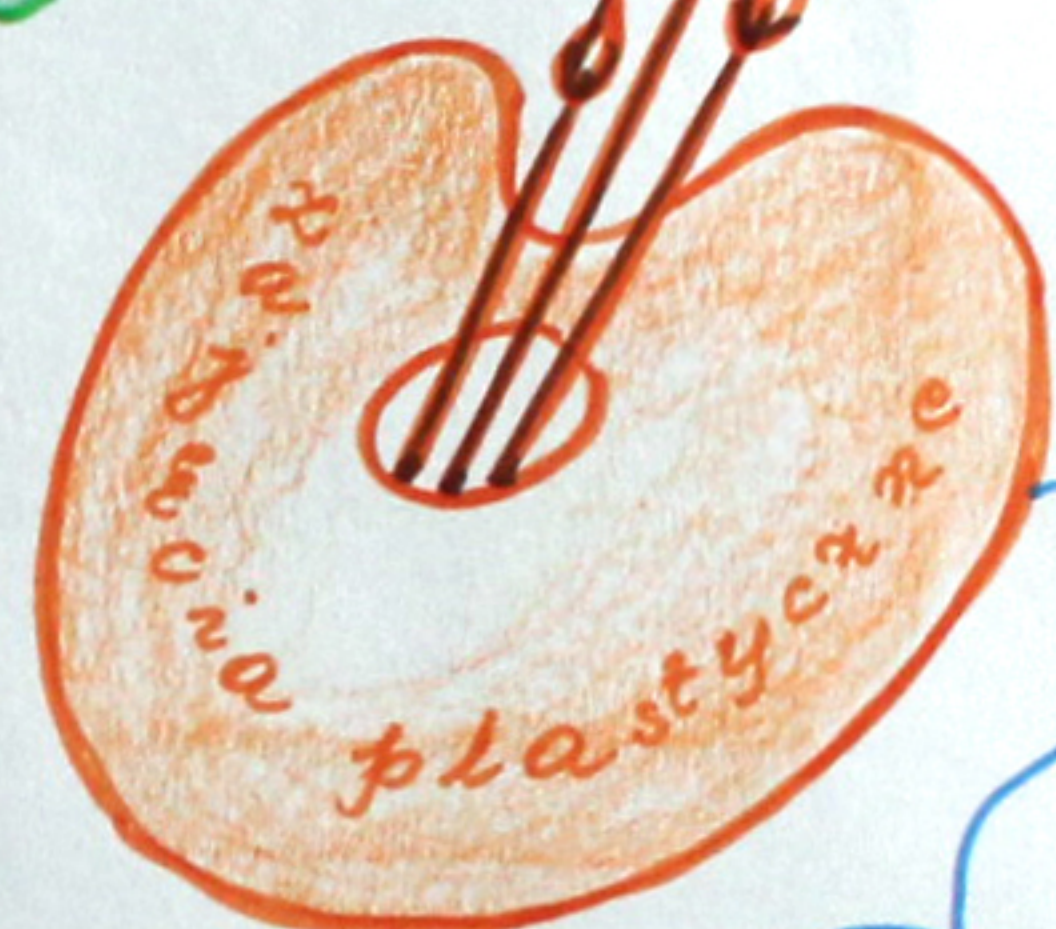
Ferie zimowe 2001

mistrzostwa szachowe

mistrzostwa badmintonowa

tenis stołowy

W szkołach, w bibliotekach, w Miejskim Domu Kultury prowadzone były zajęcia plastyczne, sportowe, taneczne, różnorodne ciekawe tematycznie konkursy. Były wycieczki krajoznawcze. Zorganizowano spotkanie z leśnikiem zakończone ogniskiem. W MDK zorganizowano spotkanie z policjantem - była to ciekawa i pouczająca lekcja. Dzieci wesoło i kulturalnie spędziły ferie.



zajęcia informacyjne

Ferie bez nudy?

TRZCIEL. Dzieci ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum nie powinny się nudzić w czasie nadchodzących ferii zimowych. Różne atrakcje przygotowali dla nich nauczyciele i pracownicy miejscowego ośrodka kultury.

W szkołach na terenie gminy kontynuowane będą w czasie ferii rozgrywki sportowe - organizowane w ramach powiatowych i grzysk szkół podstawowych, ale także gimnazjady i licealiady.

W najbliższą środę w szkole w Brójcach rozegrane zostaną mistrzostwa szachowe, a w sali przy ul. Armii Czerwonej w Trzcielu odbędą się mistrzostwa badmintonu, w których wystartują uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum - informuje Kazimierz Szpigun z Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki. - Tydzień później w Lutolu Suchym zorganizujemy mistrzostwa szkół podstawowych w tenisie stołowym.

We wszystkich szkołach i OKSiT prowadzone będą różne zajęcia - od plastycznych i informatycznych, po wycieczki, konkursy i quizy. Jak poinformował nas dyrektor tej placówki Rafał Kaszubski, już w pierwszym dniu ferii o godz. 11.00 w domu kultury odbędzie się spotkanie z policjantem, a po południu zorganizowane zostaną różne konkursy, gry świąteczne i dyskoteka. Podobne będą w następnych dniach; ośrodek zaprasza chętnych na naukę Break Dance i warsztaty taneczne, wycieczki i pokazy filmów.

Jeżeli dopisze aura, tzn. spadnie śnieg, to 7 i 10 lutego pracownicy OKSiT zorganizują dla dzieci kulg i ognisko. Zaproszą też leśnika, który opowie maluchom o tym, w jaki sposób mogą pomagać leśnym zwierzętom w przetrwaniu zimy, a na zakończenie ferii w domu kultury odbędzie się wystawa prac, które powstały w czasie zajęć plastycznych. (dab)



dyskoteka



kulig

wycieczki warsztaty taneczne

konkursy



Bal przebierańców



J. Dorota Swierko wśród prze-
bierańców



J. Wioleta Fabian wśród prze-
bierańców

Obie panie bibliotekarki organizowały różne zajęcia dla dzieci. Zachęcały do czytania książek i pracy diascizyj. Dzieci chętnie rysowały i malowały na tematy pięknych przeczytanych tu fragmentów opowiadań lub wierszy. Potrafiły udział w konkursach. Na zakończenie ferii p. Dorota i Wioleta zorganizowały bal przebierańców. Dzieci miło i wesoło spędziły



zajęcia były
nie w biblio-
tece miłej



Baw się razem z nami!

w bibliotece miejskiej!

Nominacje kombatanów

W dniu 23. 03. 2001r odbyło się uroczyste spotkanie kombatanów naszej gminy. Uroczystość prowadziła p. Krystyna Turecka - sekretarz UMiG i Pzeil. Z Wojskowej Komendy Ubezpieczeń obecny był ppłk Józef Łozak,



Spotkaniu kombatanów przewodniczy p. K. Turecka - sekretarz UMiG. Towarzyszą jej Jan Raj - członek prezydium, ppłk Józef Łozak WKU, W. Leszczewicz oraz zaproszony gość - Z. Jarmużek - senator

który nominował na stopnie oficerskie następujących kombatanów:

1. Wiktor Leszczewicz
2. Piotr Grabas
3. Mikołaj Hęgrzyn
4. Maria Stolf



Nominacje, życzenia, gratulacje.



Prasa o nas!

Oświatowa międzynarodówka

TRZCIEL. W czasie dzisiejszej konferencji w Zespole Szkół w Brójcach podsumowane zostanie pięciodniowe seminarium, w którym oprócz gospodarzy uczestniczyli też zaprzyjaźnieni z nimi przedstawiciele placówek oświatowych z Holandii, Włoch i Szwecji.

Od 1999 r. Szkoła Podstawowa w Brójcach uczestniczy w programie Sokrates. Jej partnerami są placówki oświatowe z Habo w Szwecji, Galarie w Włoszech i Vaalwijk w Holandii. Dwutletni okres współpracy było seminarium, które rozpoczęło się w poniedziałek w naszej szkole – mówi dyrektor **Małgorzata Jajdzewska**.

Do Brójec przyjechała dziesięcioosobowa grupa nauczycieli z partnerskich szkół. Już w pierwszym dniu obcokrajowcy i gospodarze, a także zaproszeni przez nich goście – m.in. **Jan Rovers** z Departamentu Oświaty Urzędu Marszałkowskiego, kierownik międzyregionalnej delegatury Lubuskiego Kuratorium Oświaty **Zdzisław Markowski** oraz miejscowi samorządowcy – wzięli udział w konferencji na temat oświaty. Obejrzała też towarzyszącą imprezie wystawę plastyczną, na której zaprezentowano albumy wykonane przez dzieci ze współpracujących ze sobą czterech szkół.

Każda szkoła miała rok czasu na opracowanie albumu na temat swej gminy – tłumaczy M. Jajdzewska.

– Dzieci opisywały walory turystyczne i rekreacyjne, ale także sieć komunikacyjną, przemysł i organizowane w ich miastach imprezy kulturalne. Opracowania zostały przetłumaczone, dzięki czemu rodzinne strony naszych dzieci i zwyczajnie mieszkających tam ludzi poznali też ich rówieśnicy z innych państw.

W czasie seminarium rozstrzygnięto konkurs na logo tego programu. Wygrała go **Agata Matacz** z brójckiego gimnazjum. Opracowany przez nią znak graficzny zostanie umieszczony na samoprzylepnych naklejkach i materiałach promocyjnych, wydawanych przez partnerskie szkoły.

Tematem spotkania było nauczanie matematyki. Goście uczestniczyli w lekcjach, poznali nasze programy, podręczniki i metody, zaś opiniami na ich temat i wnioskami dzielili się z gospodarzami w czasie spotkań, które odbywały się już po zakończeniu zajęć. – Mogliśmy skonfrontować nasze doświadczenia i poznać metody nauczania stosowane w innych państwach – wyjaśnia dyrektorka.

Konferencja nie ograniczyła się do wymiany doświadczeń z zakresu oświaty. Burmistrz **Traciela Jarosław Kacmarek** spotkał się w tym czasie z przedstawicielami **Habo** i rozmawiał z nimi o nawiązaniu współpracy gospodarczej przez oba miasta. (dab)

Woda jak herbata

TRZCIEL. Mieszkańcy Brójec, Łagowca i Lutola Suchego skarżą się na fatalną jakość wody z ujęć komunalnych. Burmistrz tłumaczy, że właśnie rozpoczął się remont sieci wodociągowej.

Przez 20 lat wodociąg i ujęcia w rejonie Brójec należały do Wojewódzkiego Zakładu Urządzeń Wodnych i Melioracji w Zielonej Górze. Na początku br. przejęła je gmina. Problem w tym, że

mieszkańcy zaczęli ostatnio narzekać na jakość wody. Twierdzą, że po komunalizacji znacznie się pogorszyła.

Z kranów cieknie jakaś rdzawa ciecz – skarżą się w Brójcach, Łagowcu, Lutolu Suchym i Starym Dworcu. – Nie wiemy, czy nadaje się do picia, ale wolimy nie ryzykować i wodę pitną kupujemy w sklepach.

Burmistrz **Traciela Jarosław Kacmarek** tłumaczy, że gmina rozpoczęła remont sieci i ujęć.

– Instalacja wodociągowa była w fatalnym stanie – mówi samorządowiec. – W ujęciach nie było sprężarek, a rury pokryły od środka grubą warstwą kamienia.

Zdaniem burmistrza, kłopoty z jakością wody są przejściowe i lada dzień powinny się skończyć. – Właśnie napowietrzamy wodociąg, by wypłukać kamień i rdzę – wyjaśnia. – Dlatego woda płynąca z kranów jest przebarwiona, ale z każdym dniem jest jakościowo coraz lepsza. (dab)

Gmina kusi kapitał

TRZCIEL. Największym problemem gminy jest rosnące bezrobocie. Ostatnio pojawiły się pierwsze jaskółki, zwiastujące ożywienie na lokalnym rynku pracy.

Na początku br. aż 593 mieszkańców gminy nie miało stałego zatrudnienia. – W ciągu minionego roku liczba bezrobotnych z miasta i gminy Trzciel zwiększyła się o 107 osób – informuje **Krzysztof Januszewski** z Powiatowego Urzędu Pracy w Międzyrzeczu.

Stopa bezrobocia zwiększyła się w tym czasie o ponad 20 proc. i – co gorsza – nadal rośnie. Prawdziwym krachem na lokalnym rynku pracy był upadek tartaku w Jabłonce, gdzie jesienią ub.r. straciło pracę około 100 osób. Mieszkańcy nie zdążyli się otrząsnąć z szoku, kiedy rozpoczęły się redukcje etatów w firmie odzieżowej w Zbąszynku i za zasilek poszła kolejnych kilkadziesiąt osób z Chociszewa, Brójec, Lutola Mokrego i samego Trzciela.

Wzrost bezrobocia powoduje, że spada poziom życia mieszkańców, ale sprzyja również rozmaitym patologiom i przestępczości. Odczuwają to także miejscowi samorządowcy, bo wraz ze wzrostem liczby bezrobotnych maleją udziały gminy w podatku od osób fizycznych, co boleśnie odbija się na jej dochodach.

Jedyną szansą na powstrzymanie tego zjawiska są inwestycje i tworzenie nowych miejsc pracy – twierdzi burmistrz **Jarosław Kacmarek**. – Dlatego naszym priorytetem jest obecnie szukanie i zachęcanie przedsiębiorców do inwestowania na terenie naszej gminy. Są także pierwsze jaskółki, które – małą nadzieję – zwiastują zmiany.

W Brójcach powstanie niebawem hurtownia okuć meblowych, ale znacznie więcej miejsc pracy będzie w zakładzie zajmującym się galwanizacją i produkcją odgromników. – Firma **Galmar** powstanie w dawnym Stablu, który zajmował się niegdyś produkcją na potrzeby wojska – mówi zastępca burmistrza **Józef Pihan**.

Początkowo właściciele zamierzają zatrudnić 50-60 osób, ale później ich liczba zwiększy się do 100.

Zakład ma swe przedstawicielstwa nawet w Maroku i Chinach, co – zdaniem samorządowców – jest wystarczającą rekompensatą wiarygodności. Kolejne miejsca pracy powstaną w uboju w Siercu, którą zamierzają wybudować inwestorzy z Poznania.

Prowadzimy właśnie negocjacje w tej sprawie – mówi J. Kacmarek. – Poznańscy biznesmeni chcą wybudować nowoczesny obiekt, odpowiadający normom Unii Europejskiej. Zamierzają zatrudnić około 50 osób, ale skorzystają z tego również miejscowi rolnicy, od których będą skupować żywiec.

Przedsiębiorcy kupili już działkę. Swą decyzję o wybudowaniu zakładu w Siercu tłumaczy tym, że tworząc nowe miejsca pracy na terenach wiejskich mogą liczyć na dotacje z funduszu SAPARD. Z kolei włodarze i mieszkańcy Trzciela cieszą się z tego, że uboju – podobnie jak brójcki **Galmar** – będzie lokalną gospodarczą prosperitą gminy.

DARIUSZ BROŻEK

JAROSŁAW KACZMAREK.

Walka z bezrobociem jest obecnie najważniejszym zadaniem gminy. Jedynym wyjściem jest tworzenie nowych miejsc pracy, dlatego zabiegamy o inwestorów zewnętrznych i wspieramy miejscowych przedsiębiorców.

JÓZEF PIHAN.

Z myślą o nowych inwestorach, radia przyjechało do ułgach w podatku od nieruchomości. Nowe podmioty gospodarcze mogą liczyć na umorzenie podatku w pierwszym roku działalności, a także ulgi w trzech następnych latach.

Kwadratura unijnych dotacji

Od 1990 r. władze samorządowe realizują równie ambitny, co kosztowny program inwestycyjny, związany z ochroną dorzecza Obry. Mniejsza jednak szansa na dofinansowanie tych przedsięwzięć w ramach programów SAPARD i ISPA.

Na początku lat 90. w Trzciel oddano do użytku nowoczesną oczyszczalnię ścieków, a później przystąpiono do budowy kanalizacji sanitarnej i wodociągów. – Opracowaliśmy bardzo ambitny program inwestycji wodno-ściekowych, który ujęto w projekcie ochrony dorzecza Obry – informuje burmistrz **Jarosław Kacmarek**. – Z naszej inicjatywy powstało bowiem Stowarzyszenie Gmin Nadobrzezańskich, do którego należą 34 samorządy z Wielkopolski i woj. lubuskiego. Realizowane przez nas przedsięwzięcia są bardzo kosztowne, dlatego postanowiliśmy połączyć siły i ubiegać się o środki z Unii Europejskiej.

Początkowo stowarzyszenie tworzyło 12 gmin, jednak przed dwoma laty zaczęły się do niego przyłączać następne. Samorządowcy liczyli bowiem na dofinansowanie proekologicznych inwestycji z zapowiadanych wówczas funduszy SAPARD,

czy ISPA. A jednym z warunków uzyskania pomocy finansowej było to, że na danym terenie musi mieszkać minimum 300 tys. osób. Problem w tym, że pieniędzy jak nie było, tak nie ma...

Ścieki ponad granicami

– Wszystko zaczęło się od tego, że przed kilkoma laty wspólnie z samorządami Szczecina i Świebodzina wystąpiliśmy z prekursorym projektem budowy kolektorów na terenach wiejskich – opowiada J. Kacmarek. – W tym roku powinniśmy opracować dokumentację, a w przyszłym wybudowany zostanie jej pierwszy odcinek.

Pierwszy etap międzygminnej inwestycji zakłada wybudowanie magistrali sanitarnej od oczyszczalni w Świebodzinie do Rzeczy. Następnie skanalizowany zostanie Myszczin, a później także Brójce i okolice wioski. Równie ambitne projekty opracowały i realizują inne samorządy woj. lubuskiego i wielkopolskiego – np. Międzyrzecz i Puczew. Jednak robią to za własne pieniądze, bo Polska nie uzyskała dostępu do unijnych pieniędzy na rozbudowę infrastruktury komunalnej w regionach wiejskich. Samorządowcy nie tracą jednak nadziei.

Zabiegamy o środki z innych źródeł – mówi zastępca burmistrza Międzyrzecza **Adam Kosiński**, który jest przewodniczącym stowarzyszenia. – Projekt złożymy w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska, a jeśli będzie trzeba, to pojeździmy z nim do Brukseli.

Ścieki drążą budżet

Na razie samorządy ze Stowarzyszenia Gmin Nadobrzezańskich realizują programy z własnych dochodów lub kredytów oraz dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Ochrony Środowiska.

– Na inwestycje proekologiczne wydaliśmy w tym roku około 180 tys. zł – zapowiada burmistrz **Kacmarek**. – Będzie to spore obciążenie dla naszego budżetu, ale nie mamy innego wyjścia.

W Chociszewie zostanie wybudowany i zmodernizowany wodociąg, a w okolicach Łagowca powstanie nowe ujęcie wody, z którego będą korzystały także mieszkańcy Starog Dworu, Lutola Suchego i Brójec. Gmina planuje też budowę wodociągów na ulicach Kościeliskich i Sikorskiego.

DARIUSZ BROŻEK



VIII Zjazd OSP



VIII Zjazd MG Zw. OSP RP
odbył się w Szkole
Podstawowej w Trzcielu
- 31. 03. 2001r.

Do zebranych prze-
mawia prezes Za-
rządu MG Zw. OSP
Edward Fedko.



Wspólne
zdjęcie uczest-
ników
VIII Zjazdu
MG Zw. OSP RP
w Trzcielu
z gośćmi
i sponso-
rami.



Nowy skład Zarządu MG Zw. OSP RP w Trzcielu
po wyborach:

1. Prezes - E. Fedko
2. Zastępca prezesa - M. Kałek
3. Skarbnik - Kazimierz Lubel
4. Sekretarz - Krzysztof Terlecki
5. Komendant gm. Andrzej Grabas
6. Z-ca komend. gm. Tomasz Janeczek

Członkowie prezydium: Józef Pihan, St. Galus, T. Tokarz,
Piotr Grabas, Daniel Fusiński, E. Marzajski,
Roman Chamarczuk, K. Jachwitz, R. Jarmuzek.

Finalista z tradycjami

TRZCIEL. Nastolatek z Brójec zajął drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie wiedzy pożarniczej. Laureat jest członkiem młodzieżowej drużyny OSP i marzy o karierze strażaka.

Informacja o sukcesie Grzegorza Grabasa ucieszyła nauczycieli Zespołu Szkół Rolniczych w Trzcielu, gdzie uczy się laureat, ale przede wszystkim jego ojca, który pracuje w Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej będąc jednocześnie komendantem OSP w Trzcielu.

Przed dwoma laty w podobnym konkursie startował mój starszy syn Piotr - wspomina ojciec laureata. - Dostał się do finału, ale zajął dopiero siódme miejsce.

Uczeń ZSR wygrał eliminacje gminne i powiatowe, a na finał w Puławach pojechał jako zwycięzca konkursu na szczeblu województwa. - Konkurs składał się z dwóch części - mówi G. Grabas. - Na początku rozwiązywaliśmy testy, a później pięciu najlepszych odpowiadało na pytania ustne. Muszę przyznać, że miałem sporą treść, bo pierwszy raz w życiu mówiłem do mikrofonu i w dodatku przed sporą publicznością.

Finałiści popisali się wiadomościami na temat ratownic-



Fot. DARIUSZ BROZEK

- Za dwa lata skończę technikum i złożę dokumenty w Wyższej Szkole Pożarniczej - zapowiada Grzegorz Grabas.

W medycznym, sprzętu gaśniczego i zasad prowadzenia akcji ratowniczo-gaśniczych. Wprawdzie nie uczy tego podręczniki szkolne, ale nastolatek nie miał problemów z odpowiedziami. - Na początku rozwiązywałem testy, a później pięciu najlepszych odpowiadało na pytania ustne. Muszę przyznać, że miałem sporą treść, bo pierwszy raz w życiu mówiłem do mikrofonu i w dodatku przed sporą publicznością.

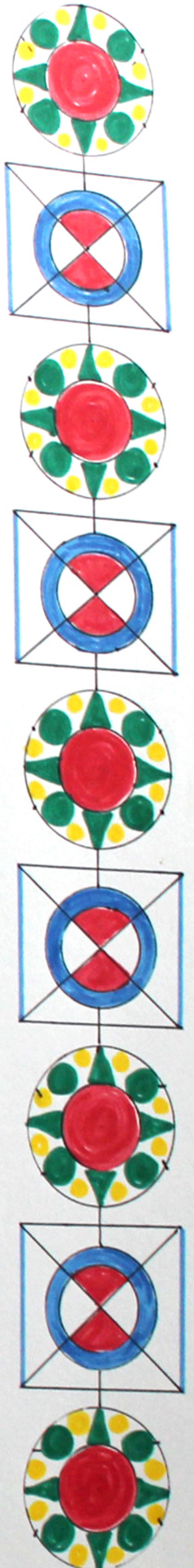
- Na razie nie mogę uczestniczyć w akcjach gaśniczych, bo mam dopiero 17 lat - mówi laureat. - Marzę jednak o pracy w straży i po ukończeniu technikum będę startował na Wyższą Szkołę Pożarniczą w Warszawie.

W przypadku G. Grabasa można mówić o rodzinnej tradycji. Strażakiem był bowiem również jego dziadek Adam, później palczkę po nim przejął ojciec, a do OSP należą też jego dwaj bracia Piotr i Paweł. Laureat ma jeszcze młodszą siostrę Justynę, która ostatnio pokonała płotek na torze przeszkód przy miejscowej remizie i stwierdziła, że po takim wyczynie to na pewno przyjmą ją do drużyny Smurfów, działającej przy jednostce OSP...

Laureat przywiózł do domu wieżę stereofoniczną i kolorowy telewizor, a wcześniej na eliminacjach wojewódzkich wygrał rower. Podkreśla jednak, że nagrody rzeczowe są sprawą drugorzędną, choć - oczywiście - cieszą.

- Uważam, że zawód strażaka kształtuje takie cechy jak odpowiedzialność, koleżeństwo i odwaga - twierdzi G. Grabas. - Wzorem jest dla mnie ojciec.

(dab)



Co się dzieje w Środowiskowym Domu Samopomocy



Oto nasza grupa. Śpiewa Kasia Leskielwicz akompaniując Lecha Krychowskiego. Kasi towarzyszą: (od lewej) Monika Mirowska, Lena Pargiel, Monika Pomejak, Grażyna Albinowska i Ania Szklarska.

Nasz ŚDS organizuje koncerty dla niepełnosprawnych. Koncert cieszy się uznaniem w naszym województwie.

Robotki ręczne: wyszywanie, hafto-



wanie, szydełkowanie, robotki na drutach. Na zdjęciu p. Nowak prowadzi zajęcia z grupą podopiecznych. Podczas takich zajęć miło i wesoło płygnie czas.



Lech Krychowski - dyr. Domu Kultury w Lubsku zapowiada występ Agnieszki Kubińskiej z Poznania



Agnieszka Kubińska i Kasia Leskielwicz biją brawo przyjaciółom.

Drugi dom Mariusza

TRZCIEL. Ponad 20 osób z obniżoną sprawnością psychiczną uczestniczy codziennie w zajęciach prowadzonych przez pracowników Środowiskowego Domu Samopomocy.

Ośrodek powstał przed pięcioma laty, zaś jego najważniejszym celem jest rehabilitacja społeczna osób z obniżoną sprawnością psychiczną. Ludzie często myślą go z Domem Pomocy Społecznej, choć między tymi placówkami jest wiele różnic. Najważniejsza polega na tym, że w Środowiskowym Domu Samopomocy odbywają się kilkugodzinne zajęcia i po ich zakończeniu podopieczni wracają do rodziców, podczas gdy pensjonariusze DPS są w nich zameldowani na stałe.

Rodzice naszych podopiecznych pracują przez cały dzień i nie mogą się zająć niepełnosprawnymi dziećmi, a w niektórych, najbardziej skrajnych przypadkach nie

potrafią otoczyć ich właściwą opieką, bo nie mają ku temu odpowiednich warunków, lub przygotowania - wyjaśnia instruktorka Renata Mirowska. W zajęciach terapeutycznych uczestniczy ponad 20 osób. Wśród byłalców ŚDS przeważają mieszkańcy gminy Trzciel, ale jest także kilka osób z Miedzichowa w Wielkopolsce, a nawet Nowego Tomyśla. Niepełnosprawni zgłębiają tajniki malowania, biorą też udział w usprawniających ćwiczeniach ruchowych i manualnych, ale nie tylko. Np. ostatnio przygotowywali stroiki na choinkę.

Nasi podopieczni chętnie korzystają z kuchni, gdzie mogą odgrzać, lub przygotować ulubioną potrawę - mówi R. Mirowska. - Uczą się także prasowania i innych pożytecznych czynności, które ułatwiają im życie.

Jedną z podopiecznych jest młoda matka, która z trudem radzi sobie z prowadzeniem domu i wychowywaniem ma-

cha. Dlatego instruktorki pomagają jej planować budżet i kontrolują, czy we właściwy sposób wydaje pieniądze. Chodzi o to, by młoda kobieta nie traciła pieniędzy na drogę, zbędne jej i dziecku rzeczy.

Pomieszczenia ŚDS znajdują się na piętrze, dlatego

czworo podopiecznych z problemami ruchowymi uczęszcza na zajęcia, które odbywają się w Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji. Mariusz, Zaneta, Ania i Piotr chętnie się bawią w swoim gronie, ale uczestniczą też w sesjach terapeutycznych prowadzo-

nych przez pracowników poradni psychologiczno-zawodowej.

Mają do dyspozycji proste gry planszowe, uczą się rysować i malować. Przy stole kilkunastoletni Mariusz z zainteresowaniem ogląda kolorowy magazyn. Zna tylko kilka najprostszych słów, ale kiedy coś go zainteresuje, to podekscytowany pokazuje palcem na obrazek i ucieszony stara się coś powiedzieć swej opiekunce.

- Chcemy im zapewnić choćby namiastkę domu - tłumaczy instruktorka. - Każde z nich ma swoje ulubione zajęcia, ale także czule punkty i humory.

Opieka nad osobami z obniżoną sprawnością psychiczną i ruchową nie jest łatwa. Np. Mariusz bardzo łatwo wpada w złość, ale równie szybko się uspokaja. Już po kilku minutach zapomina o przyczynie zdenerwowania i zajmuje się rysowaniem...

DARIUSZ BROŻEK



Renata Mirowska uczy Mariusza prostej gry planszowej



Spotkanie z polskim Prezydentem - Aleksandrem Kwasniewskim.



Prezydent składa podpis na naszej planszy i Leszek Miller również.

Wielkie trzcielskie bieganie:

1. Lubuska Olimpiada Młodzieży
w sztafetowych biegach przełajowych
24.04.01r.

2. XIX Ogólnopolski Bieg Uliczny-
4.05.01r.

1.

Blisko 1.500 dziewcząt i chłopców z całego województwa stanęło na starcie finału Lubuskiej Olimpiady Młodzieży w sztafetowych biegach przełajowych, który w minioną sobotę odbył się w Trzcielu.

Sprawnie przeprowadzone zawody rozgrywane na terenie ośrodka wypoczynkowego cukrowni Jawor. We wszystkich katego-



Chwila po starcie biegu w ramach gimnazjady chłopców

riach wiekowych wystąpiło 129 sztafet. Zawody, trwające pięć godzin, cieszyły się sporym zainteresowaniem kibiców. Niestety, ostatnie biegi odbywały się w deszczu. Nie było sportowych niespodzianek - zwyciężali faworyci, reprezentanci szkół z Gubina, Słubice, Torzymia, Otnia i Osowej Sieni. W zmaganiach licealistów dwukrotnie na podium (wśród dziewcząt i chłopców) stały sztafety LO-7 z Zielonej Góry. Trasy biegów wyznaczone były w terenie leśnym ze sporą liczbą podbiegów.

Oto wyniki: licealiada chłopców (10 razy 1.000 m) - 1. ZSR Gubin, 2. ZSB Gorzów Wlkp., 3. LO-7 Zielona Góra; licealiada kobiet (10 razy 800 m) - 1. ZSR Słubice, 2. LO-7 Zielona Góra, 3. LO Żary; gimnazjada chłopców

(10 razy 1.000 m) - 1. Gimnazjum nr 1 Gubin, 2. Gimnazjum Torzym, 3. Gimnazjum Przytoczna; gimnazjada dziewcząt (10 razy 800 m) - 1. Gimnazjum Osowa Sień, 2. Gimnazjum Czerwieńsk, 3. Gimnazjum Sulęcín; igryska szkół podstawowych chłopców (10 razy 1.000 m) - 1. PSP Otyń, 2. SP-2 Gubin, 3. PSP Torzym; igryska szkół podstawowych dziewcząt - 1. PSP Torzym, 2. SP Osowa Sień, 3. SP-5 Żary.

2.

TRZCIEL



Ponad 300 przedszkolaków, dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjalistów wystartowało w zawodach lekkoatletycznych, które rozegrano w czasie XIX Biegu Ulicznego. Najmłodszymi uczestnikami były czteroletnie dziewczynki, wśród których na dystansie 150 m. triumfowały: Natalia Grobys - pierwsza od prawej, Kinga Drozd - w środku, a także Martyna Kudlak.

(dab)



Zespół sztafetowy:
 - Hanna Korzeń
 - Monika Dworak
 - Justyna Gembarska.



Pierwsze miejsce: Bogdan Najder
- Brojce



Oto trójka najlepszych biegaczy wśród nauczycieli:

1. Bogdan Najder
- Brojce
2. Zenon Szpigin
- Nowa Sól
3. Krzysztof Augustyniak
- Trzebież



Dwucyfrowy bieg na 10 km

Polsko - belgijski turniej w piłkę nożną

26.05.01r.



Nasi walczą...



Uroczyste otwarcie turnieju piłkarskiego.

26-29 kwietnia 2001r. 10 uczniów ze SP Trzciela pod opieką R. Skrzyniarza byli w gościnie w Konnenbeke w Belgii. 25-28 maja delegacja z Konnenbeke przyjechała do SP w Trzcielu - 15 dzieci z rodzicami. Spotkanie miało charakter sportowo-rekreacyjny. Rozegrał się turniej piłkarski o puchar w.c.e. marszałka woj. lubuskiego Edwarda Fedki.

W turnieju udział wzięło 10 drużyn ze szkół podtr. Trzciela, Głogowa, Prońca, Pucowa, Nowin W. Zwycięzca została SP Trzciel zdobywając I miejsce i puchar.



Mały trening...



walczą, i walczą



Oczekiwanie na nagrodę.



Jos A. Votnhee - fundator przyjazdu Belgów - otrzymuje podziękowanie i pamiątkę.



Burmistrz J. Kaczmarek składa gratulacje naszym zawodnikom.



W.c.e. marszałek E. Fedko wręcza zwycięzcom puchar.





Naucz. Roman Strzemiński
ze swoją drużyną dziecięcą
ze SP w Trzecku podczas
pobytu w Zonnenbeke
w Belgii



Wspólne zdjęcie obu drużyn
polskiej i belgijskiej



Dyr. SP w Trzecku D. Orzechowska
gratuluje zdobywcom
pucharu - dziecięcej drużynie
piłkarskiej.



Drużyna piłkarska Belgów



Trzecka drużyna piłkarska

W sobotę odbył się towarzyski mecz międzyklubowy,
między drużynami rodziców dzieci z Belgii
i naszych dzieci trzeckich. Mecz zakończył się
remisem.

Spotkanie drużyn dziecięcych Polska - Belgia zostało
rozegrane w narodowych strojach, a nawet odegrano
hymny państwowe.

Imprezy sportowe były udane i dobrze zorganizowane. Takie wieczorne spotkania przyczyniły się
do bliższego poznania i zaprzyjaźnienia dzieci
i dorosłych. Odbyły się nad J. Łosiną i w gospodarstwie
p. Wiśniewskiego na Łosinie.

Znajomość została uwiązana. Teraz wszyscy
uczestnicy czekają na następne a będzie jeszcze ser-
deczniejsze i ciekawsze.

Nasze święto

8 - 10. 06. 2004 r.

TRZCIEL

Dni pełne atrakcji

Tegoroczne Dni Trzcienia będą fetowane razem z przypadającymi na pierwszą dekadę czerwca Szparagowymi Żniwami.

Do 2000 r. święto gminy obchodzono pod koniec czerwca, ale trzy tygodnie wcześniej w centrum tego miasteczka odbywały się Szparagowe Żniwa - festyn

organizowany w czasie zbiorów tych smacznych warzyw, z których upraw słyną okolice Trzcienia, Miedzychowa i Nowego Tomysła. Ostatnio postanowiono połączyć obie imprezy. - Dzięki temu zmniejszą się wydatki związane z organizacją występów i towarzyszących im imprez - wyjaśnia burmistrz Jarosław Kaczmarek.

8 czerwca odbędzie się festiwal zespołów disco-dance, a jej punktem kulminacyjnym będzie festiwal śpiewaczy, który zorganizowany zostanie w ostatnim dniu imprezy, czyli 10 czerwca.

Trzydniowy festyn urozmaicią występy zaproszonych gwiazd, a także miejscowych artystów.

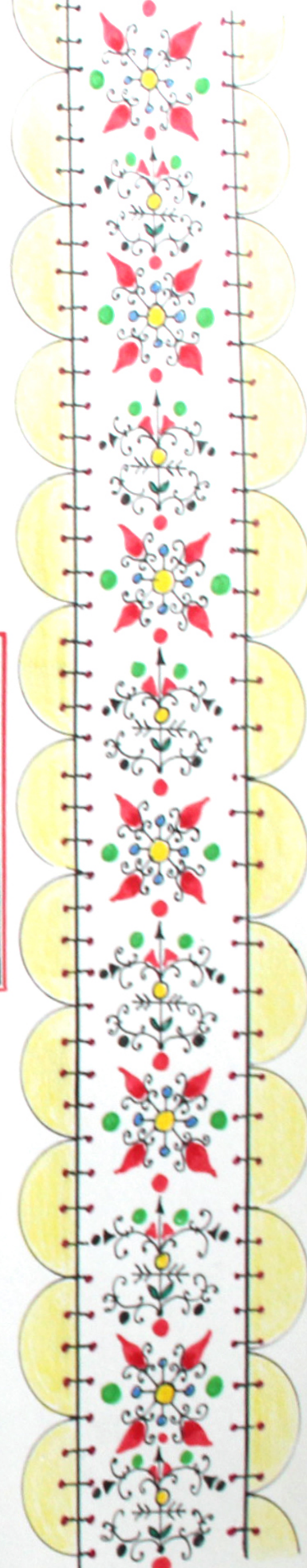
(dab)



Otwarcie Dni Trzcienia dokonane przez burmistrza J. Kaczmarka



Tegoroczne Dni Trzcienia rozpoczęły się mszą ekumeniczną w kościele parafialnym św. Włodzka.





Zaciekawieni,
rozweseleni
widzowie...



wystawa malarska



Plac zabaw



Zaciekawieni
widzowie
występami
dziecięcymi.



Zasłużony odpoczynek
zespółów śpiewających



Nasz zespół „Obrządek” w kościele para-
fialnym podczas mszy św.



Występy
zespołu trzecielskiego
„Słoneczne
Promyki”



Loteria fantowa -
B. Szepner, J. Kurys, Iwaniec
przygotowują się do sprze-
dania losów.



Wieczorem odbyło się rozdawanie
- czyli losowanie fantów
- szczęśliwci odbierają
wygrane.



Zapatrzeni w zdrowie...



8 czerwca odbył się festiwal
Zespołów Disco - dance.



Wszyscy tańczą i śpiewają

Prezydenckie nominacje

15. 06. 01 r.



Przemówienie wygłasza prezes koła ZKR RP i BWP ppor. Wiktor Leszczewicz. Przy stole prezydiatnym zasiadają:



Odczytanie decyzji prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego przez płk Józefa Kozaka.



Przekazanie nominacji przez płk J. Kozaka

TRZCIEL

Przybyło oficerów

W szkole podstawowej odbyła się uroczystość nadania pierwszych stopni oficerskich kombatantom z okresu II wojny światowej.

Gospodarzem i współorganizatorem uroczystości był prezes koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych ppor. Wiktor Leszczewicz – uczestnik bitwy pod Lenino. Oprócz młodzieży szkolnej, kombatantów i ich rodzin, uczestniczyli w niej także: senator Zdzisław Jarmużek, burmistrz Jarosław Kaczmarek, przewodnicząca rady miejskiej Maria Górna-Bobrowska, członek zarządu okręgowego ZKR-PiBWP Leon Szczepański.

Wśród 31 kombatantów, nominowanych decyzją prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego na stopnie podporuczników, są byli żołnierze, żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, uczestnicy ruchu oporu. Jedynym żołnierzem kampanii wrześniowej jest w tym gronie najstarszy z trzcielskich kombatantów 89-letni ppor. Stanisław Flegier, który mieszka obecnie w Brójcach. Podporucznikami zostali także panie Wanda Pękal, Maria Szeremet i Teresa Ciupa.

Nominacje na pierwsze stopnie oficerskie otrzymali z rąk płk Józefa Kozaka z WKU w Międzyrzeczu także: Michał Krzywy, Józef Dynowski, Jan Grabas, Piotr Krzywy, Józef Miasojed, Michał Olender, Stefan Kaczmarek, Fojak Alojzy, Henryk Gronostaj, Stefan Jarmużek, Mikołaj Pokutycki, Szczepan Rumak, Czesław Wyrwał, Jan Bachyrycz, Michał Czepizak, Edward Dyzerd, Bronisław Hnatów, Dominik Szeremet, Marcin Gorzko, Jan Hawryszczak, Stefan Kuryś, Michał Majkut, Grzegorz Molenda, Stanisław Piłan, Stefan Szablowski i Franciszek Trymbalak.

W uroczystości nie mógł wziąć udziału Fryderyk Zabel, chociaż przygotował na nią paradny mundur. Senior zachorował i trafił do międzyrzeckiego szpitala, gdzie odwiedził go prezes koła i przedstawiciel WKU, którzy wręczyli wzruszonemu kombatantowi nominację na stopień podporucznika. (dab)



Nominacje i gratulacje dla panów i pań



Nominacje na pierwsze stopnie oficerskie - radośnie miny, wesole twarze



Okolicznościowe przemówienie



Żołnierski podarunek

*Zaduma,
rozmyślania
rozmowy i wspomnienia
z tamtych wojennych dni
i rozmowy na tematy nspółczesne.*



Zawody sportowo-pożarnicze jednostek OSP z gminy Trzciel



Przemarsz drużyn OSP z rynku na stadion przy akompaniamencie orkiestry dętej

17. 06. 2001 r.



Józef Szpyrka otrzymuje srebrny medal za zasługi dla pożarnictwa - wręcza burmistrz J. Kaczmarek.



Podłączenie węży do rozdzielacza podczas biegu sztafetowego.



Młodzieżowa drużyna pożarnicza z OSP Trzciel



Pokaz ćwiczeń młodzieżowej drużyny pożarniczej z Brojca.

ŁAGOWIEC

Noc 17 maja 1997r. w tragiczny sposób zamknęła historię zabytkowego kościoła w Lagowcu. Wrosnięty od pokoleń w wiejski krajobraz XVI-wieczny kościół przestał istnieć. Zniszczyła go ludzka bezmyślność.



kub wyjątkowa perfidia wandal! Ta noc wstrząsnęła wszystkimi, bezzadnie ogłoda-
no kupę zgłiszcz – pozostałości po drewn-
niarni, zbudowanym w 1550 roku przez
Cystersów, kościele. Dziśaj kościół odbu-
dowano, no może niezupełnie, bo wnę-
trze jest jeszcze surowe i prawie puste. Są
mury, piękny dach, wieża. Od 1 listopada
1999r. odbywają się msze, pasterka też tu
się odbyła, a w 2000 roku powitali mieszkań-
cy Łazowca w swojej świątyni. Podjęli się

Historia pożarem zakończona

dużego trudu, na ruinach spalonego kościoła zbudowali nowy. Niestety w



Łagowcu połączyło wszystkich, ta nieboga wieś dokonała wielkiego czynu. Do tej pory na budowę wydano 300 000 zł. Informuje **Anna Bołńska**, przedstawicielka Społecznego Komitetu Odbudowy Kościoła w Łagowcu. To olbrzymia kwota, na którą złożyły się ofiary pieniężne wielu ludzi. Pieniądze przekazywały różne firmy, instytucje i osoby prywatne. Trudno wymienić wszystkich, jest ich sporo. Największy jednak ciężar finansowych wydatków wzięła na swoje barki parafiańskie ks. **Władysław Hejmeja**. Chwała im również za setki godzin pracy przy odbudowie kościoła, to niemożliwy do przeliczenia na pieniądze

nie świątyni jest kosztowne, potrzebne są duże fundusze, a pieniędzy ciągle brakuje, mimo hojności sponsorów. Przydałby się nowy ołtarzodawca na ten szlachetny cel, realnie byłoby wówczas zakończenie odbudowy na trzecią rocznicę tragicznych wydarzeń. Realnie byłoby spełnienie marzeń ks. W. Hejmeja i mieszkańców Łagowca. A marzą o konsekracji kościoła 24 czerwca 2000 roku, w dniu św. Jana – patrona świątyni.

Pomóżmy im, bo są warci tego. Nr konta: Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Trzcielu 83671010-49038-27006-3.

J. S.

Jak feniks z popiołów

Prawie 10 tys. zł zebrano w czasie charytatywnego balu w Łagowcu. Pieniądze przeznaczone zostaną na zakup wyposażenia do miejscowego kościoła.

Na początku maja 1997 r. spłynał zabytkowy kościółek w Łagowcu pod Trzcielem. Jednak parafianie i ich duszpasterz ks. Władysław Hejmej nie zalamali rąk, lecz przystąpili do odbudowy. Wier nie należy do najbogatszych, jednak w ciągu trzech lat wybudowano nową świątynię i właśnie rozpoczęły się przygotowania do konsekracji, która odbędzie się w maju br.

Na budowę wydaliśmy około 400 tys. zł, przy czym połowa pochodziła z ubezpieczenia, a drugie tyle ofiarowali parafianie - mówi sołtys Łagowca Józef Pihan. - Parafia nie jest bogata, ale każdy z nas ma swą cegiełkę w rękawie dzięki odbudowie.

Żłwikę pieniężną prowadzono m.in. w czasie uroczystości świętowania samochodów, które odbywały się tam od kilku lat w dniu Św. Krzysztofa – patrona podróżników i kierowców. Jednak proboszcz podkreśla, że najważniejszą celem tych imprez jest integracja parafian wokół idei oddusdoby. Podobny charakter miał był charytatywny, który odbył się w Łagowie przed kilkoma dniami. Poprzedziła go msza święta, a po zakończeniu nabożeństwa proboszcz podkreślał parafianom, przedstawił im znaczenie parafii.



Kościół już odbudowano, ale trzeba go jeszcze wyposażać i zakupić sprzęt liturgiczny.

mentu i sponsorem, po czym zaprosił ich do udziału w licytacji różnych cennych przedmiotów i obrazów, ofiarowanych na ten szczytny cel przez jego znajomych i zaprzyjaźnionych artystów.

- Naszemu proboszczowi udało się zdobyć komputerowy obraz Czesława Niemena, ale również wiele innych równie ciekawych dzieł - opowiada J. Pihan, który jest jednocześnie zastępcą burmistrza podolskiego Trzciela.

Licytacja rozpalila emocje uczestników, zatem nie nalezy sie dziwicz, ze za obraz zebrao laczenie 3,5 tys. zł. Po zakonczeniu aukcji w klubie wiejskim odbył sie bal charytatywny. Uczestnicy delectowali sie specjalnie przygotowanymi przez gospodynie z Lagowa, chetnie też kupowali kupony zorganizowanej przez nie loterii – zalazajace konto odbiosow spora jak na to niewielka kwota 6,5 tys. zł. Podziwiali przy tym szezencizne talenty grupy kolekcjonizacji z Brojca, gdzie majadzie sie szezencizna ich parafii oraz doskonale sie bawili przy goracych rytmach zespołu muzycznego z Trzcielca.

- Konsekracja kościoła odbędzie się 20 maja - informuje sołtys. - Mamy więc niespełna pięć miesięcy na ukończenie budowy i wyposażenie kościołka. (dab)

TRZCIEL

Jak feniks z popiołów

Kończą się przygotowania do konsekracji kościołka w Łagowcu, którego budowę rozpoczęto przed czterema laty. Termin uroczystości wyznaczono na 19 maja.

Drewniany kościółek z XVI w. był ozdobą wsi. Niestety, w maju 1997 r. świątynia spłonęła - ku rozpacz parafian i ich duszpasterza ks. Władysława Hejmeja z parafii pw. Najświętszej Maryi Panny w Brojach. Ich żal był tym większy, że kościółek był zbyt ciekawym, a wraz z nim spłonęły bezcenne obrazy i ołtarz. Jednak proboszcz i wierni nie załamali rąk. Upatrzyli pogorzelsko i przystąpili do odbudowy.

Lagowiec jest niewielką i niezbyt bogatą wioską, ale ksiądz potrafił zmobilizować mieszkańców. Od 1998 r. organizuje też w dniach. Krzysztofa – patrona kierowców i podróżnych – święcenie samochodów, na które przyjeżdżają kierowcy z całego pogranicza woj.

lubuskiego i wielkopolskiego – od Przysocznicy i Skwierzyna zaczynając, na Wolsztynie, Zbąszczyń i Zbąszczyńko kończąc. Datki zebrane w czasie tych uroczystości i wpływy z towarzyszących im festynów – np. opłaty za wydmienitą grochówkę i inne smakołyki – zasilały konto parafii, ale proboszcz podkreślał, że ich najważniejszym celem jest integracja parafian wokół idei odbudowy.

Ukoronowaniem czteroletniego trudu będzie konsekracja świątyni pw. św. Jana Chrzcięciela, którą zaplanowano na 19 maja. Pierwsze w jej historii nabożeństwo odprawi o 11.00 ordynariusz diecezji zielonogórsko-gorzowskiej ks. biskup Adam Dyczkowski. Msza polowa odbędzie się przed kościołem, bo organizatorzy spodziewają się tłumy wiernych. Wpisem do księgi parafialnej uhonorowani zostaną „chrześni” kościoła, czyli osoby, które najbardziej zasłużyły się przy budowie. (dab)

(dab)



Peace treaty enters into

THE CARPENTRY SECTOR



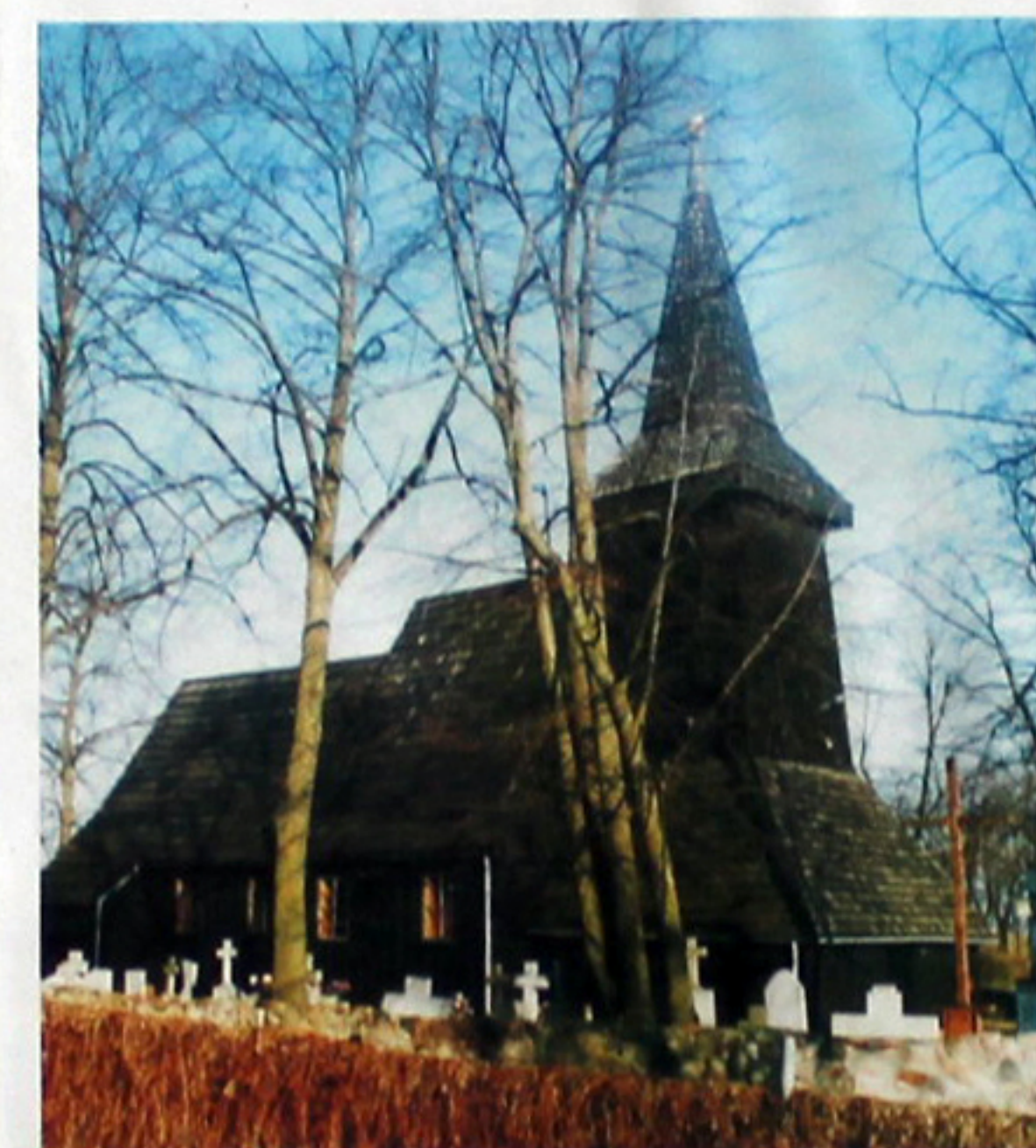
17.V 1997r. -
zabytkowy kielich



spłonął.
Zniszczony został
przez ludzką bezmyślność.



Mieszkańcy Łagowca
i okolice rozpoczęli
budowę nowego kościoła



Kościół drewniany
wybudowany
w 1550r.



Obraz w ołtarzu



Mieszkańcy Łagowca
dokonali wielkiego
czynu - oto stał wybu-
dowany nowy kościół -
dom Boży!



Zawody hippiczne w Sierczynku

21. 07. 2001r.

Pan Ryszard Karpowicz jest właścicielem stadniny w Sierczynku. Od dwóch lat jest trenerem i prowadzi sekcję hippiczną - jedyną w pow. międzyleskim. Jest to sekcja jeździecka klubu Orleńca.

21. 07. 2001r. odbyły się pierwsze zawody jeździeckie.

Pogoda i frekwencja dopisały.

W imprezie wystartowało 30 zawodników, w tym 8 z nr-owych Orleńców. Sędziował Andrzej Potaczek.

W konkursie L (wysokość przeszkód 90-100cm) wygrał Jacek Kosow z sekcji Trzciel.

W klasie P (przeszk. 110cm) zwyciężyła Agnieszka Perka z klubu Orleńca i w klasie N (przeszkady 120cm) pokonała przeszkodę o wysokości 150cm.

Zachęceniu widzowie oczekiwali będą następnych zawodów.



Szybko



ale z wdziękiem i dokładnie...
(- myśli zawodnik)



Widzowie z zaciekawieniem
oglądali zawody jeździeckie.



... Jeźdźcy, trener R. Kasprowicz
a Łamackisście kroczą burmistrz -
J. Kaczmarek.



Debiut z przeszkodami

Sekcję jeździecką utworzono w trzcielskim klubie Orleńskim już dwa lata temu, ale większość zawodników zadebiutowała na parcourse dopiero w czasie zawodów, które rozegrano ostatnio w Sierczynie.

Miejsko-Gminny Ludowy Klub Sportowy Orleńskim słynął przed laty z sukcesów dziewcząt, które tre-

nera i właściciela stadniny w pobliskim Sierczynie Ryszarda Kasprówicza. Ćwiczy w niej kilkunastu miłośników hippiki, którzy mają do swej dyspozycji dziedzię wierzchowców.

Jesteśmy jedyną taką sekcją w powiecie międzyrzeckim – mówi R. Kasprówicza. – Niektórzy startowali już w zawodach, nawet za granicą, ale większość zawodników to debiutanci.

sować przeszkody o wysokości od 90 do 120 cm. Niektóre konie stały dęba przed przeszkodami, lub strącały poprzeczki, ale błędy popełniali też zawodnicy, co widzowie i trener tłumaczyli ich młodym wiekiem i brakiem doświadczenia. Jednak sędzia Andrzej Potaczek nie miał problemów z utrzymaniem dyscypliny, ani prowadzeniem zawodów i podkreślał ich wysoki poziom.



FOT. DARIUSZ BROŻEK

Jedną z najmłodszych zawodniczek była Katarzyna Szuń z Międzyrzecza

nują w nim zapasy. Od dwóch lat działa w nim także sekcja hippiczna, która powstała z inicjatywy

Wśród zawodników przeważają mieszkańcy Trzciela, ale nie brakuje też międzyrzecczan. Faworytem jest Jacek Kosow, który licencję zdobył w Niemczech, a po powrocie do Polski zasilił sekcję jeździecką w Trzcielu. Oprócz niego w Orleńskim trenują Marta Nowakowska, Dariusz Brzońska, Magda Rosłłńska, Andrzej Wierczok, Katarzyna Banaszkiewicz i Karolina Kurdek. Większość z nich zadebiutowała na parkurze dopiero w czasie zawodów, które odbyły się ostatnio w Sierczynie pod Trzcielim.

W imprezie wystartowało 30 zawodników, w tym ośmiu z Orleńskim. Nie wszystkim udało się sfor-

W konkursie L (w skokach przez przeszkody o wysokości 90-100 cm) wygrał J. Kosow na koniu Potis Dejcamp. W klasie P (przeszkody 110 cm) najlepsza była Agnieszka Perska na koniu Potis Nerechta z klubu Orleńskim, która na klaczy Potis Heroiczna triumfowała też w klasie N (przeszkody 120 cm) oraz w tzw. potędze skoku, gdzie pokonała przeszkodę o wysokości 150 cm.

Po zawodach zgłosiło się do mnie kilka osób, zainteresowanych uprawianiem tej dyscypliny – cieszy się R. Kasprówicza.

(dab)



Dekoracja zwycięzców.



Nagrodzona zwyciężczyni Agnieszka Perska.

Rajd samochodowy w Łagowcu

22. 07. 01r.



Oczekiwanie władz gminy na uczestników rajdu w towarzystwie gościa z Kalinowskiego.

TRZCIEL



Kilkudziesięciu kierowców z woj. lubuskiego i wielkopolskiego przyjechało do Łagowca na święcenie samochodów, organizowane od czterech lat przez proboszcza Władysława Hejmeja. Po zakończeniu ceremonii wielu z nich wzięło też udział w festynie parafialnym. (dab)

Rajd samochodowy w Regionie Korta odbywa się w dniu św. Krzysztofa. Uczestnicy zwiedzają ciekawe miejsca tych okolic, które są na trasie rajdu (w każdym roku występuje się nową trasę). W tym roku wzięło udział 40 ekip. I miejsce zajęli:

Jan Raj
Maria Mazgajka
i Jadwiga Sylar.
W Łagowcu odbyło się święcenie samochodów (na zdjęciu).



Obrzanie w Łagowcu (zoficie okolicz.) z koncertem dla rajdowców i okolicznych mieszkańców.



Rozmowa gościa Jarosława Kalinowskiego z gospodarzami gminy.

Pomoc powodzianom

gmina Gródek
nad Dunajcem

11. 08. 2001r.

W naszej gminie zorganizowano pomoc powodzianom. Dary trafiły do gminy Gródek nad Dunajcem.

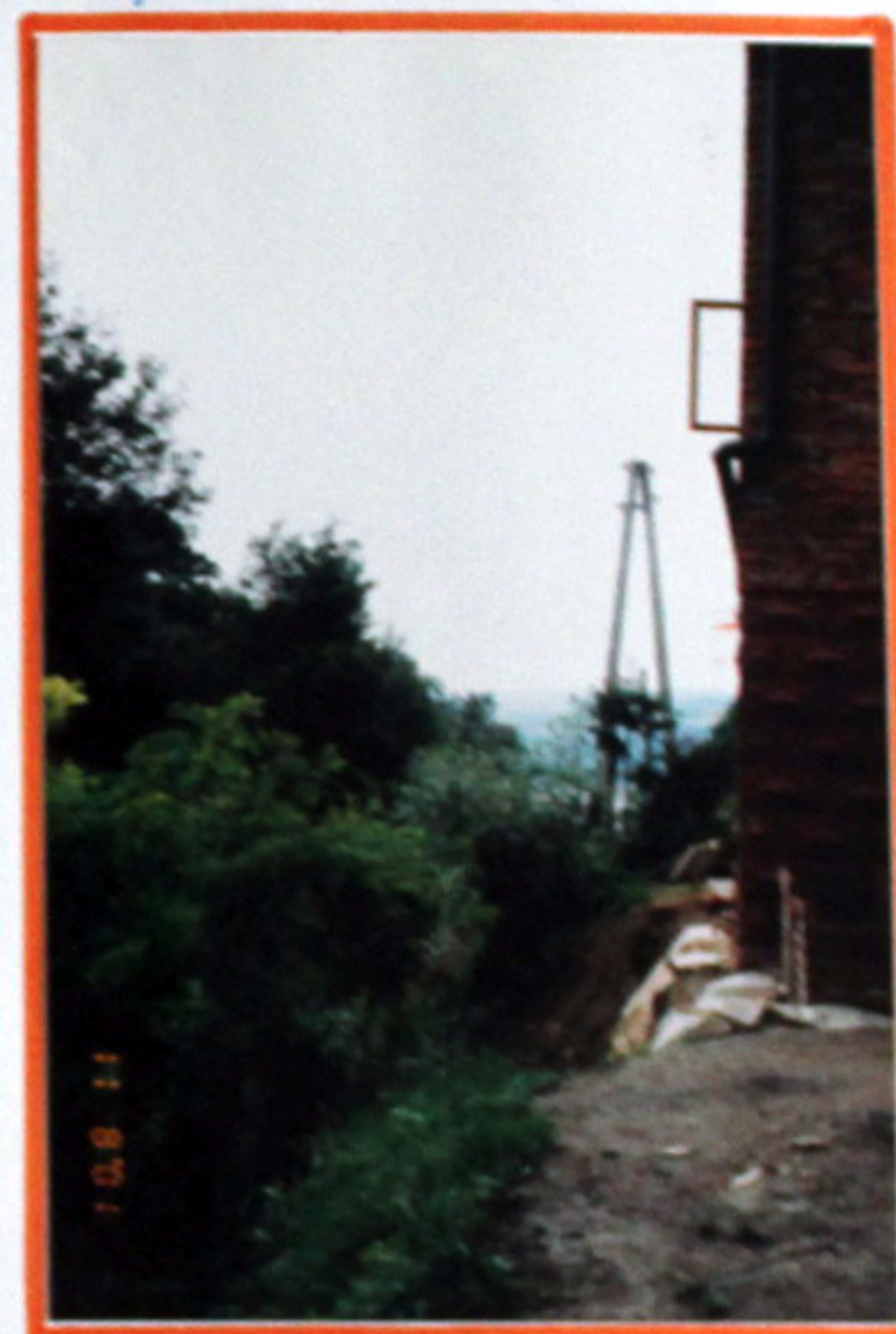
Darczyńcy ofiarowali:

- środki czystości,
- sprzęt AGD,
- odzież, pościel,
- art. żywnościowe (cukier, mąka, makaron, kasza, zboże, ziemniaki,
- drzewo (2 szt.)

oraz pieniądze - 10 201 zł

Transport ufundował R. Łabot
oły napędowy Heller.

Przewózką darów zajęli się
Dariusz Rembacz i Sebastian Klugs.



Ldjęcia ukazują zniszczenia...

Pomagamy innym



Łniszczenia po powodzi
gminy Gródek
nad Dunajcem.

Płacz kamienia

Dla studenta z USA świat stoi otworem – wakacje może spędzić na Florydzie, lub w słonecznej Hiszpanii. Aaron Richardson przyjechał jednak do Trzciela, gdzie wycina krzewy i odnawia nagrobki na dawnym, żydowskim cmentarzu.

Od kilku lat Polska Unia Studentów Żydowskich organizuje wakacyjne obozy, podczas których młodzież akademicka z całego kraju sprząta zapomniane cmentarze, inwentaryzuje bożnice i miejsca martyrologii narodu żydowskiego. Od dwóch tygodni ponad 50-osobowa grupa studentów z Polski, Niemiec, Izraela i USA porządkuje kirkut koło Trzciela.

- W woj. lubuskim jesteśmy pierwszy raz – mówi przewodnicząca PUSZ Anna Zielińska. - Cmentarz w Trzcielu wskazał nam Jan Jagielski z Żydowskiego Instytutu Historycznego, który jest organizatorem obozu.

Hieny na kirkucie

W XVII i XVIII w. Żydzi stanowili około 30 proc. populacji Trzciela. Zajmowali się handlem i rzemiosłem, a ich cmentarz – tzw. kirkut usytuowany przy drodze między Trzcielim i Jabłonką – jest obecnie jednym z najlepiej zachowanych w naszym regionie. Znajduje się tam około 180 płyt nagrobnych, czyli macie. Najstarsze pochodzą z XVIII w., ale najwięcej jest dziewiętnastowiecznych i z pierwszej dekady XX w.

- Trzciel był typowym miastem pogranicza, gdzie mieszkali tzw. Żydzi aszkenazyjscy, którzy przybyli tam z Niemiec

- twierdzi J. Lityński. - Symbole wyryte na niektórych płytach świadczą o tym, że trzcielscy Żydzi zasymilowali się z miesz-



Ten nagrobek pochodzi z 1838 r., a widniejący na nim symbol dzbana i talerza świadczy, że pochowany tam mężczyzna pochodził z rodu Leviego – tłumaczy J. Jagielski

kającym tam Niemcami i Polakami. Wyraźnie zachowały się nietypowe dla tej kultury symbole róży, czy motyla, choć nie brakuje też znaków kapłańskiego rodu Cohen, czy Lewitów.

Jedną z najlepiej zachowanych jest płyta na grobie Rieke Schwerin, którą pochowano w 1920 r. Zamiast hebrajskiego, widnieje na nim napis w języku niemieckim i na próżno szukać tam symboli, lub tak charakterystycznego dla żydowskiej tradycji motywu.

- Zgodnie z żydowskim ceremoniałem pogrzebowym, cmentarz znajdował się na wzgórzu, zaś kobiety i mężczyźni chowano w oddzielnych sektorach – opowiada A. Zielińska. - Dziś znajdują się tutaj wyłącznie płyty z piaskowca, choć z pewnością dawniej nie brakowało też granitowych i z marmuru. Te cenniejsze zostały jednak skradzione już po wojnie i po przeszlifowaniu trafiły na groby Polaków. Niestety, kamienie nie płaczą...

Powrót do korzeni

Studenci wycinają chaszcze i czyszczą płyty nagrobne. - W czasie wakacyjnych obozów porządkujemy miejsca pochówku, ale przy okazji poznajemy kulturę

ANNA ZIELIŃSKA: - Przed zakoń-



czeniem prac porządkowych wystąpimy z pismem do burmistrza Trzciela o zabezpieczenie dawnego cmentarza ogrodzeniem.

i zwyczaje żydowskie – tłumaczy Karina Sokołowska, która mieszka wprawdzie w Warszawie, ale wychowała się w Głogowie, a wakacje spędza wraz z rodzicami w Łagowie.

Aż z USA pochodzi 25-letni Aaron Richardson, który od dwóch lat uczy się w Berlinie i pracuje jako wolontariusz w niemieckiej fundacji „Znak Pokuty”.

- Na wakacje mogłem pojechać na Hawaje, albo do Hiszpanii – mówi młody Amerykanin żydowskiego pochodzenia. - Wybrałem jednak Polskę, bo tutaj mogę zrobić coś pożytecznego.

DARIUSZ BROŻEK

A. Asnyk „... nie depreczcie przeszłości ołtarzy...”

I

Poprzednie sprząatanie dawnego cmentarza

II

żydowskiego odbyło się w latach 1985-86. Porządkowanie terenu cmentarnego wykonała młodzież trzcielska zrzeszona w różnych organizacjach pod patronatem Urzędu M i G Trzciel.

Pracami porządkowania kierowali opiekunowie: (LOP)-Cz. Pańczuk, E. Kisiak (HDK), B. Kwiccińska (org. młodz.)

Był to bezinteresowny czyn. Wycinano stare zniszczone drzewa, gęsto porośnięte krzewy. Podnoszono płyty nagrobkowe i układano na swoich miejscach. Oczyszczony cmentarz zmienił swój wygląd. Niewielkie opłotowanie nie uchroniło od następnych zniszczeń. Po latach ponownie trzeba cmentarz uporządkować i znaleźć opiekuna, który będzie sprawował nad nim pieczę.



Lato 2001 Prasa o nas!

TRZCIEL

Letnia alternatywa

Pogoda nie zawsze sprzyja wodnym i słonecznym kąpielom, ale miejscowa młodzież nie narzekają na wakacyjną nudę.

Od końca czerwca w ośrodku kultury odbywają się półkolonie, w których uczestniczą ponad 20 dziewcząt i chłopów. – Przychodzę j prawie codziennie, bo prawdę mó-

mię, ale plastyka jest moją pasją – tłumaczy instruktorka. – Praca z dziećmi daje mi dużo satysfakcji.

Dzieci chętnie uczestniczą w odbywających się tam grach i zabawach świetlicowych, rozgrywkach tenisa stołowego, zajęciach tańca towarzyskiego, rozmaitych konkursach i wycieczkach. Były już np. na Łysej Górze, skąd podziwiali panoramę pobliskiego Trzcie-



Fot. DARIUSZ BROJEK

Wystawę prac plastycznych przygotowały m.in. Iwona Pacholik, Justyna Rosińska i Agnieszka Białowas, którym pomagała instruktorka Anna Psarska (pierwsza od prawej).

więc nie mam nic lepszego do roboty, a w domu okropnie się nudzę – mówi Iwona Pacholik, którą zastaliśmy przy przygotowywaniu wystawy prac plastycznych.

Rysunki, akwarele, kolaże i rozmaite instalacje z papieru powstały w czasie zajęć, które prowadzi z młodzieżą Anna Psarska. – Studiuję ekono-

la, a w tym tygodniu wybierają się nad jez. Konin, gdzie – o ile dopisze słońce – będą plażować na kąpielisku komunalnym. – Zajęcia są bezpłatne i stanowią alternatywę dla tych, którzy nie wyjadą nad morze lub w góry – podkreśla dyrektor OKSiT-u Rafał Kąszubski.

(dab)



TRZCIEL

Torfowisko zamiast kąpieliska?

Mieszkańcy miasta i ich goście wypoczywają nad jeziorem Konin. Ich jedynym utrapieniem są tam sinice.

Położone nad jeziorem Konin kąpielisko komunalne jest wizytówką rekreacyjno-turystycznych walorów gminy Trzciel, chociaż niektórzy narzekają na raczej spartańskie warunki. Brak wypoczynalnej sprzątu wodnego, zjeżdżalni czy innych atrakcji rekompensuje jednak malownicze położenie na obrzeżach Pszczewskiego Parku Krajobrazowego, a także dogodny dojazd. Zagubiony w leśnej głuszy ośrodek znajduje się bowiem zaledwie trzy kilometry na północ od trasy E-30 – przy lokalnej drodze z Trzciela do Jablonki.

Kąpielisko jest wymarzoną miejscem dla osób, pragnących wypocząć na łonie natury i z dala od wielkomiejskiego zgiełku. Otaczające ten akwen lasy są ostoją dzikiej zwierzyny i rajem dla zbieraczy runa leśnego. Jednak przed wyruszeniem na grzyby należy się zaopatrzyć w kom-

pas, a jeszcze lepiej – wziąć ze sobą przewodnika, bo nie jeden raz się zdarzało, że amator kurek i podgrzybków błąkał się godzinami zanim znalazł właściwą drogę.

Nad jeziorem Konin można rozbić namiot lub wynająć domek, a w niewielkim sklepiu zaopatrzyć się w wiktuały i napoje. Na terenie kąpieliska znajdują się także toalety i umywalki, a w po-

bliżu – kilka ośrodków zakładowych.

W czasie upałów miejscowi i letnicy okupują plażę nad jeziorem. Już z drogi rzuca się w oczy jego charakterystyczny, szmaragdowy odcień. Akwen jest stosunkowo płytki, dlatego zarasta łatem glonami. Na razie można się w nim kąpać, ale wystarczy, że upały potrwały jeszcze dwa-trzy tygodnie, aby pojawiły się w nim sinice.

Jeszcze trzy lata temu akwen był połączony niewielkim przesmykiem z pobliską Obrą, dlatego częstymi gośćmi na tym kąpielisku byli uczestnicy spływów kajakowych. Jednak w 1999 r. przegradziła przesmyk kępa pływającej trzciny. Od tamtej pory zaczął zarastać i za kilka lat pojawi się tam pewnie grobla. Trudno przewidzieć, jakie skutki będzie to miało dla jeziora. Prawdopodobnie podzieli los innych akwenów z tych okolic, które w drugiej połowie XX w. zamieniły się w torfowiska...

(dab)



Fot. DARIUSZ BROJEK

Nad jeziorem Konin można się opalać na plaży lub na charakterystycznym, pływającym pomoście



TURNIEJ GMIN REGIONU KOZŁA BABIMOST 2001

26. 08. 2001 r.

Od chwili pierwszego jesiennego dnia r. 1997, kiedy zarejestrowano w Sądzie Rejestrowym w Zielonej Górze Stowarzyszenie Gmin Rzeczypospolitej Polskiej Region Kozła nasza gmina dąży do integracji wspólnot lokalnych wraz z innymi gminami: Babimost, Łargowa, Pszczew, Lbąszyń i Lbąszyń.

Co roku odbywa się turniej gmin-wesołe zabawy, zawody różnego rodzaju pełne humoru lub bardzo poważne rywalizacje sprawnościowe, umysłowe, sportu drzewnego itp. W tym roku turniej organizowany był przez gminę Babimost.



...nasi zaciekawieni programem turnieju...



J. Kaczmarek prezentuje uczestników turnieju gm. Focist



Konkurencja: wędkarstwo - zawodnik A. Wydryk.



Strzelanie z wiatronki K. Terlecki bierze strzał



A. Borkowski



n
o
ż
n
a
•
P
i
ł
k
a



n
o
ż
n
a
•
P
i
ł
k
a



P
i
ł
k
a
n
o
ż
n
a
•

Siatkówka



...sędzia ma głos...



3. Myga w piłkę



Nasza dziewczyna gota



Tenis stołowy - R. Grabowski



R. Hirt pokonuje przeciwnika



Burmistrz za kierownicą...

Rzut piłeczki do celu



Z. Chomierz



Lila Kołodziejek



R. Rauski



S. Kurys - celowanie lotką



- odpoczynek.

Dożynki 2001 - Siercz

9.09.2001r.



Gospodarze dożynek:
p. Tokarzowa
i Lemieszko.



Wiencowy orszak.

9 września 2001r.
odbyły się w Sierczu gminno-
parafialne Dożynki '01'.
Delegacje poszczególnych wsi
na ręce gospodarzy p. Tokarzowej
i St. Lemieszko przedstawiły
chleba oraz wieńce dożynkowe
jako symbole rolniczego trudu.

Po mszy św. oraz oficjalnych uroczysto-
ściach odbył się festyn i zabawa ludowa.
Zasłużeni rolnicy z terenu naszej gminy
i miasta otrzymali honorowe odznaki.
"La zasługi dla Miasta i Gminy Fracel".
Zespół "Obrzanie" dał koncert
pieśni ludowych i biesiadnych.
Impreza była wesółą i udaną.



Dzielenie chleba
dożynkowego
na placu przed
kaplicą w Sierczu.
p. Tokarz, Lemieszko -
gosp. dożynek.



... dzielenie chleba



ks. proboszcz L. Wierzbowski
częstuje chlebem.

Chleb został upieczo-
ny z tegorocznego
zbioru zboża.
Gospodynie upiekły
boczek chleba o smaku:
pachnące, chrupiące
bardzo, bardzo
smaczne!

Msza dożynkowa zakończona. Chleby ułożone na stołach ustrajonych doradnymi owocami.



Delegacje
niosą prze-
piękne
wieniec wyple-
cione z wielką
starannością.



Ułożone wieniec
na ławach
oczekiwali
na komisję oc-
niającą, który
z nich naj-
piękniejszy.
Trudno było
wybrać -
wszystkie
były piękne
i cieszyły do
wiedza.



Odwieziny w Falkenbergu

15.09.2001r.



Zespół śpiewaczy umila czas.



Przy biesiadnym stole: H. Piliperuk, J. Szylar,
D. Orzeszko, E. Kuryś,
J. Pińsk



Rozmowy i rozmówki



Wieczorna biesiada w klubie.



Tance



...pożegnanie...



... przed odjazdem.

Poszanowanie przyrody i świata

TRZECIEL Wyspy przyrodniczych skarbów

Tylko dla dzików

Jednym z najciekawszych – choć jednocześnie niedostępnych – zakątków Puszczewskiego Parku Krajobrazowego są wyspy na jeziorze Wielkim.

Położone około trzech kilometrów na północ od Trzciela jezioro Wielkie jest jednym z największych akwenów wzdłuż dolnego biegu Oby. Jest stosunkowo płytkie, gdyż jego głębokość waha się w granicach 2-2,5 m. Sprzyja to rozwojowi glonów, dzięki którym w czasie lata jezioro wyróżnia się charakterystycznym, seledynowym odcieniem.

Jesienią 1991 r. akwen o powierzchni 217,5 ha przekształcono w rezerwat ptaków, do którego włączono też pobliskie lasy i torfowiska.

Na terenie rezerwatu występuje około 140 gatunków ptaków, z których 82 ma tutaj swoje miejsca lęgowe – tłumaczy pracownik Puszczewskiego Parku Krajobrazowego Czesław Pańczuk. – Jedną z największych atrakcji są kolonie kormoranów i czapli, ale występują także kanie rude i czarne, perkozy, a sporadycznie także rybolowy i mewy.

–Ptasi raj

Żerujące tam ptaki drapieżne nie powinny narzekać na brak pożywienia. W jeziorze aż roi się od ryb, a drapieżniki nie mają konkurencji w postaci wędkarzy i rybaków. Akwen objęty jest ochroną rezerwatową, co w praktyce oznacza, że nie wolno tam odławiać ryb. Podobne obostrzenia dotyczą też turystów. Jezioro Wielkie przecina bowiem szlak kajakowy – akwen ten jest bowiem znany przez Obrę i łączy się z jeziorem Rybojadzkiem – dlatego latem prawie codziennie przez jego fale przejeżdżają kajaki.

Uczestnicy spływów powinni przestrzegać naszych przepisów – ostrzega Cz. Pańczuk. – Przede wszystkim powinni trzymać się szlaku oznaczonego bojami i nie mogą dobić do brzozy, ani płoszyć ptactwa wodnego.

Miłośnicy sportów wodnych muszą informować biuro PPK



PA DARIUSZ BROŻEK

– Niektóre z tych dębów mają po kilka metrów w obwodzie, inne próchnieją już ze starości – mówi Cz. Pańczuk

o terminie spływu – nr tel. 085 749 1299. W przeciwnym razie mogą zapłacić mandat lub stanąć przed kolegium ds. wykroczeń.

Uczty na wyspie

Na jeziorze Wielkim znajdują się trzy wyspy, jednak ze względu na przepisy nie można przy nich cumować. Dwie pierwsze leżą w południowej części akwenu i są ostoją ptactwa wodnego. Dzięki uprzejmości Cz. Pańczuka – i po uzyskaniu zgody głównego specjalisty PPK Tomasza Szuberta – przybijamy do trzeciej i największej z nich.

Na wyspie rośnie kilkadziesiąt olbrzymich dębów. Niektóre po-

się konarami w górę, inne – próchnieją na ziemi, gdzie pomogły je wichury. Przy niektórych widać zrytą ziemię, choć na wyspie nie ma żadnych większych zwierząt.

Jesienią żerują tutaj druki – informuje mój przewodnik. – Przybywają całymi watahami i objadają się żółędziami. Po uczcie płyną z powrotem na brzeg i wracają, kiedy nabiorą ochoty na żółędzie.

Przed laty zastanawiano się, czy nie wyciąć rosnących tam drzew. Przed pilami uratowało je to, że nie wiadomo, w jaki sposób przetransportować ściegą dębiny na stały ląd.

– I dobrze się stało – komentuje Cz. Pańczuk.

DARIUSZ BROŻEK



TRZECIEL

Internetem o przyrodzie

Do końca października przyjmowane będą zgłoszenia do konkursu ekologicznego, organizowanego przez gimnazjum i szkoły podstawową w Brójcach.

Adresatami konkursu „W jaki sposób ludzie o przyrodę dbają, tak przyszłe pokolenia przyrodę zastają” są uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów woj. lubuskiego, zaś jego patronem jest wicemarszałek Edward Foltka. Organizatorzy zaprosili do udziału także partnerskie placówki ze Szwecji, Holandii i Niemiec. Zgłoszenia przyjmowane będą do końca tego miesiąca, ale termin zakończenia pracy nad wybranymi zagadnieniami wyznaczono na koniec stycznia przyszłego roku, natomiast rozstrzygnięcie przewidziano na ostatnią dekadę marca.

Organizatorzy pragną zainteresować młodzież zagadnieniami ekologicznymi. 10-osobowe reprezentacje szkół mają wymienić i scharakteryzować gatunki roślin oraz zwierząt występujące w da-

nej gminie, a także akweny. Uczestnicy powinni wymienić źródła zagrożenia i sposoby zapobiegania dalszej degradacji środowiska oraz wyliczyć działające w ich okolicach czynniki zanieczyszczenia. Następnie trzeba będzie ocenić czystość powietrza i znaczenia segregacji odpadów. Uczniowie mają opisać, jak dbają o czystość wokół szkoły, zaprojektować plakaty zachęcające do dbania o porządek i sportować... dzienny jadłospis!

Podobne nagadnienia mają opracować gimnazjaliści. Różnica polega na tym, że uczniowie szkół ponadpodstawowych mają scharakteryzować faunę, florę i zagrożenia w powiecie. Zgłoszenia i prace należy przesłać organizatorom pocztą elektroniczną na adres: brójce@edu.apple.pl. Szczegółowych informacji na temat konkursu udzielają organizatorzy, czyli dyrektorzy brójcejskiej szkoły podstawowej i gimnazjum: Małgorzata Jaskółska i Wiesława Nowaczyk – nr tel. (0-85) 742 90 85.

(dab)

Światowy Dzień Ochrony Środowiska Naturalnego

Zbiór gatunków występujących w przyrodzie ziemskiej jest porównywalny do ogromnej biblioteki, w której książkami są organizmy żywe. Z niektórymi z nich jesteśmy dobrze zaznajomieni, ale jest wiele, których nigdy nie oglądaliśmy, miliony, którymi nigdy nie interesowaliśmy się.

Uroczniczenie w przyrodzie porwała napawać się urokiem otaczającego nas świata, jednak w zaskakującym tempie tracimy różne gatunki roślin i zwierząt oraz ich naturalne środowiska. Gwałtownie znikają lasy deszczowe, rafy koralowe, bagna oraz inne strefy bogate w organizmy żywe. Są one przekształcane w środowiska wytworzone przez człowieka, ubogie gatunkowo, pustyne i całkowicie niemieszalne.

Przez cały okres trwania życia na Ziemi jedno gatunki wymierały, a w drodze ewolucji powstawały nowe. Na przestrzeni ostatnich dwóch tysięcy lat, corocznie ginęło kilka z nich, głównie z powodu prowadzonych przez ludzi polowań. Naukowcy obliczają, że obecnie istnieje jedynie 1/10 gatunków, które kiedykolwiek istniały, pozostałe 9/10 wymarło. Coraz bardziej realny staje się fakt, że może dojść

do sytuacji, kiedy dziennie będzie ginąć 50 do 100 gatunków więcej, niż kiedyś w ciągu wieku.

Ochrona różnorodnych środowisk, roślin i zwierząt jest gigantycznym zadaniem. 3500 rezerwatów i parków narodowych na całym świecie obejmuje 400 milionów hektarów, tj. powierzchnię wielkości Europy Zachodniej. Pełnią one funkcję arsenału dla zagrożonych zwierząt i roślin. Początkowo próbowano nie dopuszczać do nich ludzi. Teraz wiadomo na przykład, że lasy tropikalne mają największą szansę na przetrwanie, jeżeli miejscowa ludność będzie w dalszym ciągu w nich mieszkając, korzystając z ich bogactw i pracując dla zachowania ich niepowtarzalności.

Innym sposobem ochrony gatunków przyrodniczych są banki genów i nasion oraz ogrody botaniczne i zoologiczne. Zawierają one jednak tylko niewielki procent ogólnej ilości istniejących gatunków. Część nasion nie mogłaby przetrwać nieuszkodzona w bankach, a w ogrodach zoologicznych nie wszystkie zwierzęta mogą się rozmnażać. Utrzymanie rezerwatów przyrody i gromadzenie unikatowych okazów jest bardzo drogie.

Wiele państw świata podpisało umowy dotyczące ochrony środowiska. Jedną z najważniejszych jest Konwencja o Międzynarodowym Handlu Gatunkami Rzadkimi - CITES, zakazująca handlu tysiącami rzadkich roślin i zwierząt oraz wykonanych z nich produktami albo kontrolującą ten handel.

To alarmujące tempo zagłady mogłoby stać się wolniejsze, gdyby zostało wstrzymane wycinanie lasów deszczowych, gdyby zostało ograniczone zanieczyszczenie powietrza, wód i oceanów. Proces ten można zahamować prowadząc odpowiedzialną politykę wykorzystywania zasobów naturalnych, ograniczając zanieczyszczenia powodowane przez ekonomiczne rośnięcie, przemyśl oraz rozwój miast. Obecnie ponad pół miliona gatunków, głównie zwierząt, zagrożonych jest wyginięciem. Nie porównywalne na to, bo może się okazać, że będzie to największa strata dla rozważałości organizmów żywych od 65 milionów lat, tj. od chwili wymarcia dinozaurów.

W artykule wykorzystano informacje zawarte w książce Milena Litvinoffa „Zapraszamy się Ziemą”.

Edyta Adamus

Prasa · Prasa ·

20. XI 2004r.

*Przekazanie
samochodu ratowniczo-gaśniczego
dla OSP w Brójcach
przez strażaków z gminy Asendorf*



*Wspólne zdjęcie zarządców
gmin Asendorfu i Frociła*



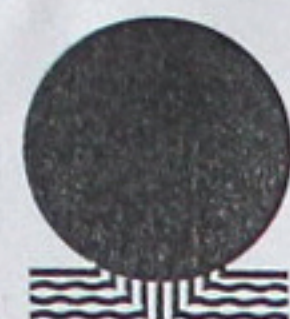
Przekazanie wozu dla OSP Brójce



Wóz strażacki w Frocielu.



Nagrody



NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ

DYPLOM

NAGRODA
Prezesa Zarządu
dla

MIASTA i GMINY
TRZCIEL

w II edycji KONKURSU
„Na najlepiej rozwiązaną
gospodarkę wodno-ściekową
na terenach wiejskich”

Cezary Starczewski

Przewodniczący
Komisji Konkursowej

Zastępca Prezesa Zarządu

Kazimierz Kujda

Prezes Zarządu

Warszawa, dnia 21 listopada 2001 r.



NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ

NAGRODA

NARODOWEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ

ZA

NAJLEPSZĄ REALIZACJĘ ZADAŃ

zgłoszonych do IV edycji

„Konkursu na zagospodarowanie odpadów
na terenach wiejskich”

przyznana

Urzędowi Miasta i Gminy Trzciel

w województwie *lubuskim*

w wysokości *150 000* zł.

Lech Ptołowski

Przewodniczący Rady Konkursu

K. Kujda

Prezes NFOŚiGW

Warszawa, listopad 2001r.

*Miasto i gmina po wzięciu udziału w w/w konkursach otrzymała 2 nagrody
w wysokości 200 000 + 150 000, które przeznaczone
zostaną na zaplanowane cele.*

